

18 grudnia 2007



Polska w Schengen, a na lotniskach po staremu

Już za trzy dni - 21 grudnia - ma ruszyć w Polsce system Schengen. Do tej strefy należy większość państw Unii Europejskiej, Norwegia i Islandia. Uruchomienie systemu oznacza zaostrzenie kontroli na granicach z Rosją, Białorusią i Ukrainą, a zniesienie ich na przejściach z Niemcami, Czechami, Słowacją i Litwą.

Granicę południową od piątku można będzie przekraczać w każdym miejscu o dowolnej porze dnia.

Już za trzy dni - 21 grudnia - ma ruszyć w Polsce system Schengen. Do tej strefy należy większość państw Unii Europejskiej, Norwegia i Islandia. Uruchomienie systemu oznacza zaostrzenie kontroli na granicach z Rosją, Białorusią i Ukrainą, a zniesienie ich na przejściach z Niemcami, Czechami, Słowacją i Litwą. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji podkreśla nawet, że granice wewnętrzne można przekraczać w każdym miejscu i o każdej porze dnia.

Wejście do systemu Schengen to nie tylko zmiany na granicach, ale także uruchomienie bazy danych o osobach poszukiwanych, świadkach w postępowaniach, cudzoziemcach nielegalnie przebywających na terenie państw Schengen, zaginionych itp. Art. 30 ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w systemie informacyjnym Schengen oraz systemie informacji wizowej (DzU z 2007 r. nr 165, poz. 1170 ze zm.) przewiduje, że Komenda Główna Policji przed uruchomieniem krajowego systemu informatycznego (KSI) powinna poprosić o kontrolę generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

- Uruchomienie systemu może nastąpić wyłącznie pod warunkiem uzyskania mojej pozytywnej opinii - zaznacza Michał Serzycki, generalny inspektor. Dopiero po sprawdzeniu, czy system jest bezpieczny, można go uruchomić. - Dotychczas KGP nie prosiła o kontrolę - mówi Serzycki - a zostało tylko pięć dni na sprawdzenie KSI.

Rzecznik KGP Mariusz Sokołowski tłumaczy, że system został uruchomiony już 1 września. - Uruchamiając go, spełniliśmy wszystkie wymagane przez prawo obowiązki - mówi. Sprawdzanie systemu po jego uruchomieniu nie ma więc sensu. - Mimo różnych interpretacji prawnych na wszelki wypadek wysłaliśmy dzisiaj wniosek o kontrolę -

podkreśla Sokołowski. Dodaje, że już we wrześniu GIODO otrzymał niezbędne dokumenty.

Ułatwienia Schengen dotyczą zniesienia kontroli fizycznych na granicach lądowych i morskich. – W zamian za to obca policja lub np. straż celna może nas zatrzymać i sprawdzić na terytorium innego kraju – tłumaczy Serzycki. Nic nie zmieni się, przynajmniej na razie, na lotniskach. Dopiero pod koniec marca znikną tam kontrole fizyczne dla obywateli państw należących do Schengen. Osoby, których dane trafią do bazy KSI, będą mogły zgłosić się do GIODO, aby poprawić swoje dane umieszczone w systemie.

Źródło : Rzeczpospolita